

WTOREK 8 GRUDNIA 2015



ZDANIEM GIMNAZJALISTKI...

Tego dnia otworzyłam oczy, ale jakoś dziwnie szczęśliwa. Spojrzałam na kalendarz - tak! wycieczka! - uspokoiłam się i zaczęłam szykować. O 7:30 poszłam na autobus i pojechałam do szkoły. Wkrótce tuliłam się w ramionach przyjaciół i wyczułam, że oni są również szczęśliwi. Rozmawialiśmy, śmialiśmy się - gdy nagle... idziemy ... nauczyciele dali wyraźny znak wyjazdu. Jedziemy autobusem, patrzymy przez okna.. Wkrótce wysiadamy i wchodzimy do budynku naszej galerii. Ruchome schody kierują nas do kina "Helios". Zaraz czujemy też ten dziwny zapach. Dla niektórych nieprzyjemny, ale mi podpasował idealnie. Kupiliśmy bilety i weszliśmy na salę. Oczywiście reklamy trwały nieco przydługo, ale wątpię, żeby komuś sprawiało to problem. Zaczął się film "Igrzyska śmierci", który był jak kryminał przygodowy. Po wyjściu reakcje były raczej pozytywne. Niestety, nasz uśmiech zniszczyły słowa wychowawcy, że ... wracamy pieszo ! Byliśmy strasznie zmęczeni, ale dzień zaliczyliśmy do udanych. Po przyjściu do domu nie myślałam o niczym innym - jak sen...

Następnego dnia w szkole komentowaliśmy wyjście do kina, już planujemy to powtórzyć.

Alicja Marchewka